Nr. 290. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 18 Grudnia 1921.

Rok XL

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny L. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapszyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Dreźnie i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Walka o władzę w Rumunji

Kraków, 17 grudnia.

Rumunja jest naszym sąsiadem i sojusznikiem zarazem. Dlatego rozwój jej stosunków wewnętrznych nie może być dla nas obojętny. — Obecnie stosunki te są wysoce zawikłane. Toczy się zacięta walka o władzę. Przybrała ona formy bardzo ostre. Doszło do tego, że przy dokonanem w dniu 28 listopada otwarciu nowej sesji parlamentu znaczna liczba stronnictw absentowała się demonstracyjnie i odmówiła wysłuchania orędzia królewskiego.

Obecnie przy sterze stoi w Rumunji partja nacjonalistyczna, której figurant, jenerał Averescu, jest prezydentem gabinetu, właściwą zaś głową rządzącą jest przywódca rumuńskich narodowych demokratów, Jonga. Przeciw rządom partji Averescu wytworzyła się już od dawna silna opozycja mieszczańsko-liberalnego stronnictwa Bratianu, stronnictwa chłopskiego Mihalache, narodowo-rumuńskiego stronnictwa siedmiogrodzkiego, tudzież t. zw. narodowo-socjalnej federacji, obejmującej dwa mniejsze stronnictwa radykalne. Do opozycji wypada jeszcze zaliczyć także i socjalistów, którzy jednak od roku po nieudanej próbie strajku generalnego utracili niemal wszelkie wpływy.

Pod koniec poprzedniej sesji parlamentu walka między opozycyjnemi stronnictwami a partją rządową doszła do najwyższego napięcia. Posłowie opozycyjni wytoczyli partji rządzącej i poszczególnym ministrom formalne procesy o liczne nadużycia i defraudacje grosza publicznego. Szło mianowicie o wydzierżawienie państwowych hut Reszica. Podczas jednej z gorących debat na ten drażliwy temat, kąpany w gorącej wodzie minister spraw wewnętrznych, Argetoianu, zrobił jednemu z mówców opozycyjnych z partji chłopskiej nieparlamentarną propozycję. Wskutek tego siedmiu byłych ministrów i przywódców stronnictw opozycyjnych wniosło wprost do króla protest przeciw nieparlamentarnemu zachowaniu się jego obecnych ministrów. W proteście tym mieściła się także zapowiedź, że odtąd stronnictwa opozycyjne nie wezmą udziału w pracach parlamentu i będą bojkotowali jego obrady, dopóki obecny rząd pozostanie przy władzy.

Groźba ta nie miała jednak aktualnego znaczenia, gdyż letnia sesja parlamentu miała się właśnie ku końcowi. Averescu, korzystając więc z pozostałych mu kilku głosów większości, przeforsował jeszcze najpilniejsze przedłożenia rządowe, poczem rozpuścił parlament na wakacje, z których wrócił on dopiero teraz. Opozycja jednak dotrzymała słowa i pozostała poza parlamentem. W dniu jego otwarcia narodowa partja rumuńska urządziła demonstracyjny swój kongres w Klausenburgu (Koloszwarze). Liberalna zaś partja Bratianu odbywała właśnie równie demonstracyjny kongres tuż pod bokiem parlamentu.

Opozycja byłaby dość silną do obalenia Averescu, gdyby była zgodna między sobą. Ale stronnictwa opozycyjne same między sobą prowadzą także zaciętą walkę. Przedewszystkiem partja chłopska tak zw. Zaranistów, odpowiadających naszym Piastowcom, stoi w jaskrawym antagonizmie do partji mieszczańsko-liberalnej Bratianu. Dalej także narodowa-siedmiogrodzka partja nie potrafiła osiągnąć z Bratianu porozumienia, ponieważ żąda dla Siedmiogrodu dość szerokiej autonomji, natomiast partja liberalna jest krańcowo-centralistyczną.

Dzięki tym przeciwieństwom, trzyma się u steru Averescu, który w przeciwnym razie musiałby już runąć. Wygrywa on zręcznie jedno stronnictwo opozycyjne przeciw drugiemu, i rządzi, mimo, że zarzuty przeciw jego systemowi podnoszone, są rzeczywiście ciężkie. Na czele tych zarzutów [illegible] zrujnowanie [illegible] rumuńskiej i wywołane chaosem [illegible], która pod rządami Averescu nie potrafiła rozwiązać tych wszystkich problemów, jakie z tak wielkiego rozszerzenia państwa rumuńskiego wynikły.

Obecnie Averescu próbuje porozumienia z partją Zaranistów, chcąc ich zjednać szeregiem osobistych ustępstw. Szanse tego porozumienia polegają na tem, że różnice, które dzielą Zaranistów od opozycyjnych liberałów są jeszcze większe niż różnice ich z partją Averescu. Nie jest więc wykluczone, że właśnie najbardziej przez propozycję nieparlamentarną ministra Argetoianu obrażone stronnictwo najprędzej się przeprosi. Przyczynią się do tego niewątpliwie bardzo znaczne korzyści, jakie obiecuje Averescu przywódcom chłopskim. Na dłuższą metę nie potrafią się one pokusom opierać.

Tak więc obecnie ważą się w Rumunji losy obecnego rządu Averescu, jakoteż różnych programów politycznych zarówno z dziedziny polityki wewnętrznej jak zewnętrznej. Ta ostatnia ma przed sobą dwie najważniejsze kwestje: »modus vivendi« z bolszewikami w szczególności i z Rosją w ogólności, druga zaś kwestja, to stanowisko Rumunji w Europie środkowej i wobec świata słowiańskiego.

Rumunja odrzucała dotąd wszystkie natarczywe zaproszenia Cziczerina do rokowań pokojowych nietylko pod wpływem Francji, która po pokoju ryskim pragnie zachować sobie przynajmniej jedno swobodne narzędzie do polityki antybolszewickiej, lecz także — a może przedewszystkiem — dlatego, że bolszewicy oświadczają z góry, że głównym przedmiotem rokowań pokojowych ma być Besarabja, rząd zaś rumuński nie chce właśnie na ten temat przyjmować dyskusji z bolszewikami. Czy uda mu się uniknąć tej dyskusji także i w przyszłości wobec oczekiwanej nowej Rosji, to inna kwestja. Ale tu na Rumunji ciąży ta sama niepewność, jaka muszą odczuwać wszystkie inne państwa, od których przyszła Rosja będzie miała coś do żądania. Wszystko to jednak należy do przyszłości, nie wiadomo czy bliskiej, czy odległej. Jako takie zaś nie może zaprzątać uwagi kierowników polityki bieżącej lecz raczej filozofów, myślicieli, ideologów, którzy w Rumunji współczesnej są tak samo małoliczni i nienatrętni, jak gdzieindziej w dzisiejszych warunkach.

Znacznie aktualniejszą jest druga kwestja — stosunku Rumunji do jej sąsiadów słowiańskich. Polityka włoska dąży celowo do stworzenia w Europie środkowej przeciwwagi wpływom słowiańskim, reprezentowanym przez Czechy i Jugosławję. W tym samym kierunku polityka włoska oddziałuje także i na Bukareszt, znajdując tu grunt podatny w tych antagonizmach rumuńsko-serbskich o Banat, które tylko dzięki rozpaczliwym zabiegom wielkich aljantów nie doprowadziły do wojny między Serbją a Rumunją zaraz przy podziale łupów.

Jedną z głównych części składowych planowanego przez Włochów antysłowiańskiego systemu politycznego w Europie środkowej, są z natury rzeczy Węgry. Idzie więc o to, w jaki sposób pogodzić Węgry z Rumunją. Bezpośrednio przed puczem Karola i Zyty rzeczy doszły już były tak daleko, że czynniki kierujące węgierskie i rumuńskie dyskutowały sprawę unji personalnej rumuńsko-węgierskiej. Rzecz rozbiła się głównie o to, że pod wpływem nacjonalistycznej partji rumuńskiej król rumuński żądał dla siebie prawa dowództwa nad armją węgierską, na co Węgrzy nie chcieli się zgodzić, zastrzegając sobie prawo dysponowania armją sejmowi węgierskiemu. Węgrom szło o to, aby w przyszłości nie wyciągać kasztanów z ognia dla Rumunów w ich rozprawie z Rosją. Ceną unji personalnej miała być szeroka autonomja Siedmiogrodu, której żądają nietylko węgierscy Szeklerzy, lecz także sami Rumuni siedmiogrodzcy, którym system administracyjny bukareszteński jest bardzo nie wsmak.

Jeżeliby więc do współrządów doszła partja Zaranistów, w tych wszystkich sprawach znacznie bardziej od nacjonalistów liberalniejsza, to utorowałaby ona także drogę Rumunom siedmiogrodzkim, którzy w takim razie przeszliby z opozycji do rządu. Oni zaś pracowaliby w dalszym ciągu nad sprawą autonomji siedmiogrodzkiej i unją z Węgrami.

Wedle ostatnich wiadomości, gabinet jen. Averescu podał się do dymisji, którą król przyjął i misję utworzenia nowego gabinetu powierzył p. Take Jonescu. Ma on podobno utworzyć gabinet koalicyjny. W razie nieudania się misji Take Jonescu, powołany ma być Bratianu do utworzenia nowego gabinetu.

KONFERENCJA OLSZOWSKIEGO Z SCHIFFEREM.

Katowice, 15 grudnia (PAT.) Dziś pełnomocnik Olszowski odbył przeszło dwugodzinną konferencję z pełnomocnikiem Schifferem. Omawiano **dotychczasowy przebieg prac w podkomisjach oraz rozkład prac na przyszłość.** Konferencja doprowadziła do wniosku, że szereg czynności będzie ukończony jeszcze przed świętami a w pracach, które nie będą ukończone, nastąpi tylko mała przerwa.

PRZYJAZD JEN. DUPONTA DO WARSZAWY

Warszawa, 16 grudnia (AW). Dziś rano przybywa do Warszawy jen. Dupont, dotychczasowy **przewodniczący komisji międzysojuszniczej** wytykającej granicę między Polską a Niemcami.

Ustawa szkolna dla Polaków w Gdańsku

Gdańsk, 16 grudnia (AW). Dzisiaj dyskutowano nad **ustawą szkolną dla polskiej mniejszości narodowej. Ustawę przyjęto głosami niemieckiego bloku rządowego.** Niezawiśli socjaliści i komuniści wstrzymali się od głosowania. Koło polskie głosowało przeciwko całej ustawie. Ustawa przewiduje otwieranie szkół lub pojedyńczych klas dla dzieci pochodzenia polskiego, o ile mają obywatelstwo gdańskie i o ile ich liczba w danej gminie wynosi najmniej 40. Przejście z niemieckich szkół do szkół z polskim językiem wykładowym nastąpić może jedynie **na żądanie rodziców lub opiekunów.** Szkoły i klasy polskie mogą być zamknięte, o ile liczba dzieci spadnie w jakiejkolwiek gminie poniżej 40. Koło polskie domagało się obniżenia liczby dzieci wymaganej przy otwarciu szkoły polskiej względnie przy jej zamknięciu.

Ukr. „Prapor“ o stanowisku rządu polskiego w sprawie Galicji wschodniej

Lwów, 17 grudnia (Tel. wł.) Ukraiński »Prapor« donosi, jakoby z początkiem b. miesiąca odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Naczelnika państwa **trzygodzinne posiedzenie Rady ministrów** z powodu wiadomości, że sprawa Galicji wschodniej będzie przedmiotem narad przedstawicieli koalicji bezpośrednio po konferencji waszyngtońskiej. Na posiedzeniu tem zapaść miały następujące uchwały:

1) Starać się za wszelką cenę, przy pomocy polskich emisarjuszów, o pozyskanie przynajmniej kilku ukraińskich polityków dla ułożenia **planu autonomji Galicji wschodniej w ramach państwa polskiego.**

2) Postarać się o to, aby prasa polska **zmieniła swoje agresywne stanowisko wobec Ukraińców** i wystąpiła w roli pośrednika.

Organ sjonistów o Galicji wschodniej

Lwów, 17 grudnia (Tel. wł.) Syonistyczna »Chwila« donosi z Warszawy:

W kołach zbliżonych do dyplomacji wielkich mocarstw w Warszawie kolportują wiadomość, że na konferencji londyńskiej przyszło do porozumienia między Briandem a Lloyd Georgem, również w kwestji, **dotyczącej Galicji wschodniej.**

Wedle tych informacyj Briand zamierza zaproponować powierzenie Polsce mandatu nad Galicją wschodnią na 25 lat z tem, że granica, ustalona linją Courzona, idąca biegiem rzeki Sanu, zostanie poprawiona na korzyść Polski przez włączenie Zagłębia borysławskiego do Polski.

Co się tyczy Lwowa, wielkie mocarstwa, w myśl projektu francuskiego, zamierzają nadać temu miastu odrębny statut **na wzór Gdańska.** Wolne miasto Lwów byłoby złączone z Polską na tych samych zasadach, co Wolne m. Gdańsk. Po 25 latach Galicja wschodnia z wyłączeniem Lwowa, Zagłębia borysławskiego miałaby orzec drogą plebiscytu, czy żąda przyłączenia do Polski, czy... **do Rosji** (sic!).

W razie, gdyby do tego czasu obecne stosunki w Rosji nie doznały zmiany, Galicja wschodnia bez plebiscytu przypadłaby Polsce.

Projekt wcielenia Zagłębia borysławskiego do Polski bez plebiscytu ma być podyktowany chęcią oszczędzenia temu ważnemu terenowi gospodarczemu jakichkolwiek wstrząśnień. Dla Rosji Zagłębie borysławskie nie przedstawia większego znaczenia, kopalnie nafty bowiem w Baku są o wiele bogatsze i wskutek położenia geograficznego dogodniejsze dla eksportu.

(Informacje te, ze względu chociażby na rzekomy plebiscyt mający rozstrzygnąć między Polską a Rosją, zdaje się wskazywać na rusofilskie lub nawet sowieckie ich pochodzenie. — Zamieszczamy też informacje »Chwili« z wszelkiem zastrzeżeniem. Przyp. red.)

Rząd sowiecki utrudnia powrót repatrjantów do Polski

Warszawa, 16 grudnia (AW). »Kurjer Polski« donosi o stawianiu **nowych przeszkód ze strony rządu sowieckiego w repatrjacji obywateli polskich z Rosji. Władze sowieckie zatrzymały podobno transport repatrjantów w Mińsku i Szepetówce.**

Traktat o czwórprzymierzu

Na plenarnem posiedzeniu konferencji w Waszyngtonie, w dniu 10 b. m., senator Lodge, jeden z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, odczytał tekst traktatu o czwórprzymierzu Pacyfiku, a następnie dodał do niego ze swojej strony krótki komentarz. Traktat ma następujące brzmienie:

Stany Zjednoczone Ameryki, imperjum brytyjskie, Francja i Japonja, celem zachowania pokoju ogólnego i utrzymania swoich praw, odnoszących się do ich posiadłości wyspowych, jakoteż dominjów wyspowych w strefie Oceanu Spokojnego, postanowiły zawrzeć traktat. W tym celu wyznaczyły swoich pełnomocników, panów: (tu następuje spis delegatów), którzy po wymianie swoich całkowitych pełnomocnictw, uznanych w należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

1. Wysokie strony kontraktujące godzą się szanować wzajemnie prawa, dotyczące ich posiadłości wyspowych i dominjów wyspowych w strefie Pacyfiku. Gdyby powstał pomiędzy pewnemi wysokiemi stronami kontraktującemi spór, zrodzony z jakiejkolwiek sprawy, odnoszącej się do Oceanu Spokojnego, a podający w wątpliwość ich prawa, powyżej wymienione, spór, który nie zostałby w sposób zadawalniający załatwiony drogą dyplomatyczną i groziłby zamąceniem harmonji, panującej pomiędzy niemi, wtedy mocarstwa te mają zaprosić inne strony kontraktujące na konferencję, która zajmie się całością sprawy, celem jej zbadania i załatwienia.

2. W razie, gdyby wymienione powyżej prawa zostały zagrożone zaczepnem zachowaniem się jakiegobądź innego państwa, wysokie strony kontraktujące mają porozumieć się z sobą w sposób jak najbardziej wyczerpujący i otwarty, ażeby osiągnąć zgodę na środki najskuteczniejsze, mające być zarządzone czy to wspólnie, czy odrębnie, celem stawienia czoła koniecznościom położenia.

3. Obecna umowa będzie obowiązywać przez dziesięć lat, licząc od dnia wejścia w życie, a po upływie wymienionego czasu będzie dalej obowiązywać, o ile strony kontraktujące nie wypowiedzą jej na 12 miesięcy naprzód.

4. Traktat zostanie ratyfikowany jak najrychlej i wejdzie w życie po złożeniu ratyfikacji w Waszyngtonie, poczem konwencja, zawarta między Wielką Brytanją a Japonją w Londynie dnia 13 lipca 1911 r. wygaśnie.

Odczytawszy tekst traktatu, złożył senator Lodge następujące oświadczenie:

Traktat — mówił Lodge — nie przewiduje użycia siły i nie zawiera sankcyj militarnych lub flotowych. (Oklaski). Najlepszym środkiem zapobiegania wojnie, jest usuwanie przyczyn wojny. Niewątpliwie inne analogiczne traktaty, zawarte poprzednio, nie zapobiegły wojnie, ale obecny traktat będzie miał wartość przedewszystkiem przez intencje, któremi są natchnione mocarstwa, podpisane na nim. Czynimy tu wielkie doświadczenie. Usiłujemy zabezpieczyć pokój w częściach świata, położonych nad Oceanem Spokojnym, zdając się na dobrą wiarę narodów. Jeżeli duch imperjalizmu, który spowodował wojnę z Niemcami, istnieje, to nie można się niczego spodziewać, ale co do mnie, to sądzę, że duch świata odnowił się i mam tyle zaufania do mądrości interesowanych narodów, ażeby uwierzyć, że uczynią one wszystko, celem uniknięcia wojny.

Oto krótki komentarz senatora Lodgego do traktatu, który stworzył największe przymierze, jakie świat kiedykolwiek widział. Cztery największe mocarstwa podały sobie dłoń, celem pokojowej współpracy. Zdawałoby się, że wszędzie zabrzmią z tego powodu hymny pochwalne, a tymczasem przedstawiciel Ameryki, która dała inicjatywę do tego przymierza, powiadają: »Czynimy tu wielkie doświadczenie«, a potem dodaje, że ma zaufanie do mądrości narodów, które uczynią wszystko, aby uniknąć wojny. Innej rękojmi senator Lodge nie widzi.

Sensacyjną wprost wiadomość przynosi »Neue Freie Presse« z Waszyngtonu. Wedle tej wiadomości, traktat, odczytany dnia 10 b. m. na plenarnem posiedzeniu konferencji, jest tylko **ramowym traktatem.** Szczegóły mają być opracowane na pierwszej konferencji czterech mocarstw. Wybrano ten sposób postępowania ze względu na [illegible] delegatów amerykańskich, którzy oświadczyli, że senat amerykański traktatu szczegółowego z aneksami i klauzulami **nie zatwierdziłby.** Musiano się uciec do możliwie najkrótszego traktatu, któremu parlamenty, jak się zdaje, nie odmówią ratyfikacji.

Dalej donosi wymieniony dziennik, że przeciw traktatowi podnosi się opozycja w Ameryce. Senator La Follette, wódz grupy dysydentów w Senacie, oświadczył, że traktat stworzy zamaskowaną Ligę narodów. Ta nowa Liga będzie posiadała wszystkie niesprawiedliwości starej Ligi, ale bez jej zalet. Czwórprzymierze stanie się potężnym trybunałem i wciągnie Amerykę w wir polityki, obcej dla narodu amerykańskiego. La Follette wątpi, czy będzie rzeczą pożyteczną narzucanie przez czwórprzymierze swojej woli innym narodom, a wreszcie wyraża obawę, że stanie się ono wkrótce obrazem niedołężnej Rady najwyższej.

»Le Temps« omawia przychylnie traktat o czwórprzymierzu, twierdząc, że ma on dwie zasługi: zapobiega wojnie, której sama groźba byłaby nieszczęściem, a powtóre przynosi korzyści nietylko

---

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

14 (Ciąg dalszy).

Marja odwraca głowę. Jeniec z sąsiedniego łóżka, umiejący po polsku, tłumaczy jej krzyk Wołodji. Marja nie traci orjentacji, poprawia dłonią, odchyla włosy, które istotnie ma zaczesane nisko na czoło, całą duszą pragnie się zachować jak rzeczywista Katja, grać jej rolę, by choć tym sposobem przynieść ulgę nieszczęśliwemu.

Ale Wołodję drażni przecież jeszcze to, że Katja ma aureolę z mrozu na głowie. Czy słyszał, czy widział kto, coś podobnego robić ze śniegu i kłaść na głowę?

Więc pyta bez pardonu:

— Co ty masz na głowie, Katja? ha, śnieg! czy i ty byłaś w Priparpackoj Rusi? Czy i ty byłaś? Mordowałem twych braci, a nie widziałem ciebie!... Gdzie się kryłaś wtenczas? Ale zdejm ten śnieg z głowy, przeziębisz się!

Jeniec, Polak z Królestwa, tłumaczy Marji słowo za słowem, cichuteńko i Marja jednym ruchem bez namysłu zrywa z głowy czepek, rzuca go na ziemię, kopie nogą, depce...

— Ot, niet śniegu, niet! — powtarza z własnego natchnienia.

Wołodja śmieje się. Jak szczerze, a jak straszliwie zarazem śmieje się.

Chorzy z sąsiednich łóżek podnoszą głowy, zbliża się »Wärter« posuwistym krokiem w pantoflach, ale Wołodja tego nie widzi, śmieje się ciągle...

— O Katja, co ty zrobiłaś najlepszego! zdeptałaś hełm ze śniegu, hełm białego cara! a teraz, za karę, widzisz jesteś nieżywa! a tak, nieżywa!

I w mgnieniu oka wybucha Wołodja spazmatycznym płaczem, przyczem powtarza nieustannie:

— O Katja, czyś ty nieżywa? bo chyba nie żyjesz, gdyś to uczyniła!

Marja, łykając łzy, pieszczotliwym, macierzyńskim ruchem głaszcze spoconą rękę Wołodji...

* * *

— Więc mówi pani, że byłem naprawdę strasznie chory? — pyta tak zwany »ranny« rekonwalescent, zwracając mizerną twarz w stronę sanitarjuszki, oblanej promieniami wiosennego słońca.

— Tak, strasznie chory. Ale to już przeszło, jesteśmy na dobrej drodze do zupełnego wyzdrowienia, i nie trzeba wspominać — mówi serdecznie Marja.

— Mówi pani zupełnego? — Wołodja poruszył obandażowanem ramieniem i podniósł oczy do góry, w majowy błękit niebios.

— I z tem będzie lepiej... wkrótce... nie trzeba tylko rozpaczać... to pogarsza sprawę, opóźnia zagojenie...

— Dobrze, dobrze — ja pani we wszystkiem wierzę... Pani mam do zawdzięczenia, że żyję. Wiem o tem... Kirylow, który patrzał na wszystko, opowiadał mi. Ale ja proszę, niech mi pan opowie sama. Czy to prawda, że w gorączce brałem panią za Katję?

Marja zarumieniła się.

— Że też ten pański Kirylow ma tak długi język... Ale to, o co pan pyta, prawda. Ale to nie ja, lecz istotnie ta pańska Katja, silna myśl o niej, ocaliła pana z gorączki.

— Tak? — a ja myślałem, że przeciwnie, przeciwnie — mówił powoli Wołodja. Myślałem, że straszliwy Asz-ri pozbawił mię zmysłów.

Marja nie rozumiała, ale nie chciała żądać wyjaśnienia.

Milczeli...

— Zresztą pani nie wie, kto to jest Katja.

— Nie wiem istotnie. Ale przypuszczam, że jestto osoba, którą pan kocha nad życie, i w samej nawet śmierci...

— Nawet w samej śmierci — powtórzył Wołodja sennie.

— Ale to nie kochanka... nawet nie narzeczona. Ne chciałbym, by pani tak myślała.

— Czyż pomyślałabym co złego.

— Nie, ale nie byłaby to prawda. O to rzecz idzie. Jak powiedziałem, nie kochanka, nie narzeczona, koleżanka tylko...

Marja wstała z ławki.

— Może się przejdziemy cokolwiek? Dokoła gazonu, oni poczekają — wskazała ręką w stronę żołnierzy z przepaską Czerwonego Krzyża. Ruch panu potrzebny, przed obiadem, i słońce, a tu cień.

Ruszyli w trójkę: Wołodja, pielęgniarka w czarnym woloniku na ciemno-złotych włosach i milczący, nie biorący udziału w rozmowie, żołnierz z »naflancowanym« bagnetem. (Marja wyprosiła u doktora pozwolenie przechadzki, i tylko z taką asystą).

— Śliczny to ogród — zachwycił się Wołodja — czy należy do szpitala.

— Nie, to ogród publiczny, planty krakowskie. Nie słyszał pan o nich. Takie sławne w świecie!

— Nie, nie słyszałem — mówił Wołodja — i niech mi pani nie bierze tego za... ograniczenie, a może za... popadł w kłopot, brakowało mu odpowiedniego słowa, w języku, który zaczął dopiero poznawać praktycznie.

— Pracowałem w chemji... nad...

— I u nas są tacy... ale przecież coś wiedzą naprzykład o Nadnewskim Prospekcie.

Rozmowa się urwała. Policzki Wołodji, przeświecające, jak wosk, nabrały zdrowszej barwy, i Marja, patrząc na niego, mówiła w sobie w myśli: więcej słońca, powietrza, tak, tego mu trzeba! I postanowiła codziennie starać się dla niego o pozwolenie wyjścia na przechadzkę, w południowej porze, choćby do Szewskiej i z powrotem, to coś znaczy.

Gdy wrócili do szpitala, Wołodja prosił na schodach:

— Jestem silniejszy... niech mnie pani uczy po polsku. Będę pojętnym uczniem.

— Nie, doktorby nie pozwolił... Nie mogę. Tyle, co w rozmowie.

— Bo ja, widzi pani, dla Katji chcę nauczyć się po polsku.

— Dla Katji? po polsku? Nic a nic nie rozumiem. Ale muszę iść do kancelarji, a pan niech cichutko wraca do sali... Jak pan będzie grzeczny, to coś panu przyniosę, co pana ucieszy...

Marja codziennie wertowała pocztę, czy niema listu dla Wołodji. Przeglądała nawet dzienniki, a spis nadesłanych przez centralę genewską wiadomości dla jeńców z Rosji badała sumienniej, niż wieczorny rachunek sumienia.

Mogli się pomylić... przekręcić nazwisko...

Ale szukała daremnie. Zima się skończyła, zakwitły kasztany, zdumiewająca świat ofenzywa karpacka skończyła się odwrotem, jakich niewiele zna historja, ale dla Wołodji Mironowa nic nie nadchodziło z jego ojczyzny.

(C. d. n.)

członkom czwórprzymierza, ale, co jest rzeczą rzadką, także innym narodom. Jakie to są korzyści dla innych narodów, wymieniony dziennik nie poucza nas. Artykuł o czwórprzymierzu rozpoczyna »Temps« następującem przypomnieniem: Na konferencji w Paryżu dnia 28 kwietnia 1919 roku po odczytaniu przez Wilsona traktatu o Lidze narodów. p. Hymans, delegat Belgji, powiedział: »Rozpoczynamy wielkie doświadczenie. Ażeby się ono powiodło, trzeba dobrej woli i zaufania narodów«. Podobnie wyraził się senator Lodge na konferencji waszyngtońskiej. Zbieg ten okoliczności — pisze »Temps« — tem bardziej uderza, że nie był z pewnością zamierzony. Przypomina on, że pomiędzy wszystkiemi usiłowaniami dla utrzymania pokoju istnieje pokrewieństwo, jakiego nie przypuszczają nawet sami twórcy eksperymentów. Ideał ludzkości jest jeden, a jego rozmaite przejawy nie powinny się wykluczać nawzajem, lecz istnieć obok siebie i uzupełniać.

Ograniczenie zbrojeń morskich

Dzienniki europejskie w telegramach z Waszyngtonu donoszą, że delegacja japońska na konferencji w Waszyngtonie otrzymała z Tokio zawiadomienie o pierwszych krokach rządu japońskiego w sprawie rozbrojenia na morzu. I tak dziesięciu kontradmirałów japońskich przeniesiono w stan spoczynku. W ogromnych fabrykach wyrobów stalowych »Munovan«, gdzie przeważnie pracowano na potrzeby floty wojennej, wypowiedziano zajęcie 3.000 robotników.

W amerykańskich warsztatach okrętowych, które budują okręty wojenne, otrzymano rozkaz zmniejszenia liczby robotników o 10.000. Czy takie masowe pozbawienie pracy ludzi, którzy liczyli dotąd na stałe zarobki, nie wywoła wrzenia wśród kół robotniczych, okaże się rychło. Natomiast zwracano uwagę już w chwili, gdy zapadły uchwały konferencji o zmniejszaniu flot wojennych i wstrzymaniu budowy dalszych okrętów.

Listy słowiańskie

Z Czechosłowacji w grudniu.

Poważną troską Prażan, a Czechów wogólności, stało się ich chlubą — Narodni divadlo (teatr) w Pradze, odkąd się dostało w zupełności w ręce socjalnych demokratów. Dr Nejedly, Hillar i kapelmistrz Odstrezil, bardzo zbliżeni do komunistów, angażują tylko o tyle siły nowe śpiewackie, o ile na to pozwoli »sowiet« solistów, wystawiają tylko opery secesyjne, a w malowaniu kulis wodzą prym — futuryści. W dramacie przeważają utwory tendencyjne, socjalistyczne. To też nie dziw, że teatr ma deficyt 9—10 miljonów. Troska to poważna, bo niebezpieczna dla kultury artystycznej, której tak Czesi przodowali; ale obok niej niejedna troska gniecie czeskich polityków. Chcieliby jeszcze przed świętami załatwić w sejmie ustawę przeciw monarchistom, spowodowaną głównie usiłowaniami Habsburgów powrotu do Węgier i Austrji. W związku z tem stoi ustawa o usunięciu pomników habsburskich, tak w Czechach licznych i ustawę o karach na przewinienia polityczne. Poza tem dość pilną jest ustawa przeciw lichwie, organizacja kancelarji sejmowej i ustawa o ochronie posłów i senatorów.

Pracy tedy jeszcze dość, a tymczasem obrady toczą się ospale, przerywane interpelacjami o strajk górników w zagłębiu ostrawskiem, albo o różne szczegóły z ustroju na Słowaczyźnie, które teraz ludowcy słowaccy wyciągają, aby je rzucić rządowi koalicyjnemu pod nogi.

Jedną z takich niemiłych interpelacyj, była mowa ludowca słowackiego, dra Gażika, w sprawie sądów i urzędników czeskich na Słowaczyźnie, którzy mają służyć tylko idei zczechizowania Słowaków; są to, jego [illegible]niem, cenzorzy polityczni, a często ludzie niegodni tego stanowiska (kryminaliści). Jakkolwiek min. Dolańsky starał się wszystkie te zarzuty zbić, nie ulega wątpliwości, że sądownictwo chroma, choćby z tego względu, że słowackich sił mało i dlatego nawet Madziarów ze studjami prawniczemi Czesi przyjmować muszą.

Nie bardzo też dbają władze centralne o Słowaczyznę, jeżeli się mógł zdarzyć fakt tego rodzaju, że do biur kolejowej dyrekcji w Turcz. św. Marcinie przysłano z Pragi pięć wagonów mebli, które się okazały urządzeniem — żłóbków dziecięcych. A więc dłuższe i krótsze ławeczki dla dzieci 3-letnich i starszych, malutkie stołeczki, skrzynki do układania zabawek, tabliczki do malowania i t. p. Co z tem poczną urzędnicy — nie wiadomo.

Czechom bardzo się nie podoba na Słowaczyźnie madziarszczyzna, głównie przez — żydów zakorzeniona. Kina, teatrzyki, kawiarnie znajdują się, jak za dawnych dobrych czasów, w rękach żydowskich przedsiębiorców i respektują przedewszystkiem madziarszczyznę. Napisy w kinach madziarskie, albo bardzo liche słowackie, gazet w kawiarniach pełno madziarskich, a o słowackie lub czeskie doprosić się nie można, tem więcej, że i służba albo nie rozumie po słowacku, albo bardzo nie wiele. Słowa[illegible] madziarszczyzny, wita[illegible] »[illegible]ogajal« i aby się nie narażać na postponownie w kawiarniach, żądają po madziarsku napitku lub gazet. Jeszcze się samowiedza i duma narodowa nie obudziła i czuje się ciągle jarzmo madziarskie, choć go na karku niema.

Radziby Czesi powoli budzić ducha patrjotycznego za pośrednictwem gniazd Sokolich, które licznie zakładają na Słowaczyźnie. Niestety, spotykają się z apatją inteligencji słowackiej, która się tłumaczy niechęcią, jaka w ogólności panuje do Czechów. Błąd zasadniczy — okupowania Słowaczyzny i przybycie tam w roli okupantów, a nie wyzwalających braci, mści się teraz na Czechach i mścić się będzie jeszcze czas dłuższy, dopóki postępowania swojego nie zmienią. (rz.)

Od Administracji

Ze względu na konieczność wcześniejszego zamknięcia numeru, prosimy P. T. Inserentów o jak najwcześniejsze **PRZYSYŁANIE OGŁOSZEŃ DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO I NOWOROCZNEGO.**

Ogłoszenia, przysłane po 22 b. m., nie będą mogły być uwzględnione.

KRONIKA

Kraków, 17 grudnia.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY. Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, panował wczoraj ożywiony ruch na placach targowych i w Rynku głównym, gdzie na targi napłynęły tłumy wieśniaków, sprzedających produkty spożywcze. Również po sklepach widać wielkie ożywienie, a towary gwiazdkowe znajdują już teraz chętnych nabywców. Od strony kościoła Marjackiego na całej połaci Rynku aż do kościółka św. Wojciecha i ulicy Brackiej stanął wspaniały las jodłowy, a wzdłuż Sukiennic ustawiono szereg kramów, gdzie przekupki sprzedają świecidełka na drzewko, oraz różne drobiazgi świąteczne. Przy tej sposobności zwracamy uwagę kupującej publiczności, by nabywała wyłącznie wyroby krajowe, których można już wszędzie dostać.

»DRZEWKO« DLA ŻOŁNIERZY. Krakowskie Koło T. S. L. (Pań), które wraz z Białym Krzyżem i innemi instytucjami bierze udział w urządzeniu »Drzewka« dla żołnierza polskiego, zwraca się do wszystkich, a szczególnie do młodzieży z serdeczną prośbą o pomoc w urządzeniu »choinki« dla naszego żołnierza. Tym, co za nas walczyli, należy się od całego społeczeństwa pamięć serdeczna i opieka. Niech wyrazem tych uczuć będą »choinki« ubrane i oświetlone w »Wieczór wigilijny« po koszarach żołnierskich.

W sobotę 17 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu T. S. L. zebranie celem naradzenia się nad ułożeniem programu uroczystości »Drzewka«.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Wobec zdarzających się wypadków, że władze administracyjne niejednokrotnie przeszkadzały lub utrudniały działalności Związku strzeleckiego, ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem z 4 bm., biorąc pod uwagę wysoce dla państwowości dodatni cel Związku, wydało województwom polecenie nieprzeszkadzania działaniu Związku strzeleckiego, oraz wydania identycznych zarządzeń podwładnym urzędom.

Dnia 13 bm. ukonstytuowało się przy krakowskim Związku strzeleckim Koło pań, wybierając przewodniczącą p. pułkownikową drowę Steinową, sekretarką p. kapitanową Załuską.

WOJEWODA DR GAŁECKI wyjechał do Warszawy na zjazd wojewodów i powróci do Krakowa we wtorek rano.

PUBLICZNE OTWARCIE NOWEJ PLACÓWKI PRZEMYSŁOWEJ. Wczoraj odbyło się poświęcenie niedawno otwartego młyna i piekarni pod firmą »Ziarno« w Podgórzu na Zabłociu. Poświęcenia dokonał proboszcz parafji podgórskiej ks. dr Niemczyński, który następnie w krótkiej przemowie złożył życzenia rozwoju tej nowej placówce przemysłowej. W odpowiedzi dyrektor przedsiębiorstwa inżynier Szancer przedstawił trudności związane z powstaniem tej nowej fabryki piekarskiej, która ma na celu w pierwszym rzędzie dostarczanie szerokim warstwom taniego i zdrowego pieczywa. Następnie zabierali głos wiceprez. miasta Rolle, dr Jurczyński i inni. W uroczystości wzięli udział prócz wicepr. Rollego także wiceprezydenci Wielgus i Bobrowski, kilku wyższych oficerów intendentury okręgu korpuśnego z jen. Herfortem, komendant policji państwowej dr Szczepański i wielu innych. Po krótkiem ugoszczeniu uczestników uroczystości przez dyrekcję zakładu, inż. Szancer oprowadził zebranych po całej fabryce, ukazując i objaśniając urządzenia dwupiętrowego gmachu, mieszczącego na piętrach młyny, a na parterze piekarnię.

Zakład urządzony według nowoczesnych światowych przedsiębiorstw tego rodzaju, posiada maszyny najlepszych systemów. Przy użyciu tych maszyn wyzyskuje się w największej mierze treść odżywczą, tak ziarna jak i łuski, w przeciwieństwie do dotychczasowego sposobu młynarskiego, gdzie łuskę, zawierającą wielki procent substancji białkowej, odrzucano, przeznaczając ją na otręby. Cała praca odbywa się w głównej mierze sposobem mechanicznym, począwszy od mielenia ziarna, aż do ukazania się gotowych bochenków, przyczem czynne są maszyny, wyrabiające, ważące i krającej ciasto automatycznie. Gotowe bochenki przewozi się następnie do pieców piekarskich, gdzie w przeciągu dnia roboczego można wypiec do 30.000 kilogramów chleba. Cena chleba z fabryki »Ziarno« jest o 25 mk. niższa na kilogramie od wyrobów innych piekarń.

Oprowadzani goście oglądali z wielkiem zainteresowaniem wszystkie nowoczesne urządzenia wielkich fabrycznych zabudowań, wyrażając pełne uznanie dla inicjatorów, którzy trudne zadanie wzniesienia fabryki w niesprzyjających ku temu czasach doprowadzili do końca.

CENY DRZEWEK WIGILIJNYCH na Rynku głównym ustanowione przez magistrat Krakowa są następujące: drzewko wysokości od ½—1 m. 100—180 mk.; od 1—2 m. 180—370 mk.; od 2—3 m. 370—480 mk.; od 3—4 m. 480—600 mk.; od 4—5 m. 600—840 marek.

O DATKI DLA WDÓW. Centralny chrześć. Związek wdów i sierót po urzędnikach i żołnierzach polskich przy ul. św. Tomasza 37, zwraca się z prośbą do społeczeństwa o składanie datków na zakupno opału dla wdów, obarczonych dziećmi.

KWALIFIKACJE KOLEJARZY. Ministerstwo kolei komunikuje: Wobec nadmiaru pracowników kolejowych na stanowiskach niższych i średnich podania o przyjęcie do służby przy kolejach państwowych przyjmowane są tylko od kandydatów, posiadających ukończone studja inżynieryjne, lub prawnicze.

O PODAWANIE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH W DNIE ŚWIĄTECZNE. Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie po szeregu narad postanowiło wysłać delegację do województwa celem uchylenia zakazu, zabraniającego podawania napojów wyskokowych w soboty, niedziele i święta. Delegacja ma starać się o zniesienie tego zakazu tylko co do pierwszorzędnych lokalów restauracyjnych i jadłodajni, natomiast w odniesieniu do szynków, Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie stoi na stanowisku utrzymania zakazu.

POŻAR W »DOMU SIEROCYM«. Wczoraj o godz. 6·45 wieczorem zawezwano straż pożarną na ul. Jagiellońską 11, gdzie na I-szem piętrze w ubikacjach »Domu sierocego im. T. Kościuszki«, wychowującego sieroty po legjonistach, zauważono w kącie sali jadalnej wydobywający się czarny dym. Po wyrąbaniu posadzki dębowej przez straż pożarną okazało się, że od rozgrzanego pieca zajęły się z powodu wadliwej budowy, umieszczone pod nim belki. Po zburzeniu dwóch pieców kaflowych i wyrąbaniu posadzki i belek, pożar ugaszono. Przy wyrąbywaniu płonących części drzewnych, spadające gruzy oraz woda, jaką gaszono pożar, zniszczyły w mieszkaniu parterowem pod spodem meble i urządzenia w dwóch pokojach »Biura ogłoszeń«. Straż pożarna po 2-godzinnej pracy wróciła do koszar. Szkoda znaczna nietylko dla instytucji »Domu sierocego«, utrzymywanego ze składek, lecz również i dla właściciela realności z powodu niskiego ubezpieczenia budynku.

POŻAR. Wczoraj kilku wyrostków, przechodząc ul. Dietlowską zapaliło z figlów słomę w okienku piwnicznem w domu pod l. 67. Po chwili paląca się słoma wpadła do piwnicy, skutkiem czego zajęło się tam nagromadzone drzewo i węgle. Straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

OGIEŃ POKOJOWY. Wczoraj koło godziny 9 wieczorem zawezwano straż pożarną na ul. Kanoniczą 16, gdzie na I-szem piętrze zajęły się od rozpalonego pieca znajdujące się za nim papiery i szmaty i stojące obok meble. Straż pożarna po krótkiej akcji ogień ugasiła.

WŁAMANIE. Do policji doniósł p. Marjan Szymański, zastępca browaru tenczyńskiego w Krakowie, że w nocy z 15 na 16 bm. włamali się nieznani sprawcy do magazynów browaru przy ul. Mostowej 12, gdzie skradli kilka uprzęży na konie, kilka słojów konfitur, sześć litrów masła i kilka beczek piwa.

CZEGO NIE KRADNĄ. Za kradzież słupków żelaznych, służących do przywiązywania galarów przy brzegu Wisły, aresztowano 16-letnią Eugenję Ziębówne i 13-letnią Marję Kiebzak. Słupki policja zdołała odebrać.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT p. t. »Ozdoby na choinkę« wygłosi prof. Tadeusz Szumański w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9, dnia 17 bm. tj. w sobotę o godz. 7 wieczór (zamiast 19 bm.).

KURS NARCIARSKI. Tatrzańskie Tow. narciarzy w Krakowie urządza w dniach od 26 do 31 grudnia br. w Zakopanem kurs narciarski dla początkujących i wprawnych pod kierownictwem inż. Aleksandra Sobkowskiego. Dla uczestników kursu narciarskiego, tak pań jak i panów zapewnia Towarzystwo 90 miejsc noclegowych, które zamawiać należy w Sekretarjacie T. T. N., Kraków, Jagiellońska 11. Przejazd tam i z powrotem tak z Krakowa jak i Warszawy zapewniony specjalnemi pociągami. Wszelkie bliższe informacje w Sekretarjacie T. T. N.

NOWA CENTRALA TELEFONICZNA. Przy urzędzie pocztowym w Sułkowicach (powiat Myślenicc) otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

Z kraju i ze świata

»GRUNWALD« MATEJKI I MEBLE Z ŁAZIENEK POWRACAJĄ DO KRAJU. Na dworzec gdański przybył z Rosji pierwszy transport mebli i innych rzeczy, wywiezionych z zamku i Łazienek w Warszawie. Meble te przybyły w 46 wagonach, a to żyrandole na otwartych wagonach, zaś meble w wagonach zamkniętych. W 47 wagonie przybył »Grunwald« Matejki. Komisja pod przewodnictwem prof. Skórewicza przystąpi do odbioru tych rzeczy. Następny transport spodziewany jest z końcem bm., względnie z początkiem stycznia.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI W »ZACHĘCIE« odbyło się 15 bm. w Warszawie w obecności Naczelnika państwa. Dzienniki warszawskie piszą, że tegoroczny Salon warszawski »wytrzymuje przeciętną miarę tego rodzaju ekspozycyj«. Podnoszą też trzy dekoracyjne »panneaux« p. Zofji Stryjeńskiej. Prawie wszyscy warszawscy wybitniejsi i bardziej popularni malarze wzięli udział w wystawie.

USUWANIE KOBIET Z BIUR WOJSKOWYCH. Minister wojny wydał rozkaz, aby w biurach wojskowych zastąpiono pewną kategorję sił kobiecych oficerami, zwolnionymi z czynnej służby. W tym celu zostanie w tych dniach zarządzona perlustracja urzędniczek etatowych i kontraktowych, zajętych we wszystkich biurach wojskowych w Warszawie i na prowincji. Tylko następujące kategorje urzędniczek mają pozostać nadal na swych stanowiskach, a mianowicie: wdowy i sieroty po oficerach; żony i córki oficerów inwalidów; żony i córki oficerów, pozostających w niewoli; żony i córki oficerów rezerwy i oficerów emerytowanych; wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych i samorządowych; sieroty wogóle; osoby, które wykażą się poświadczeniem magistratu, względnie policji, że zajmowana posada stanowi ich jedyne lub konieczne źródło utrzymania.

KONKURS NA OPOWIADANIE ŻOŁNIERSKIE. Redakcja »Zorzy« ogłasza konkurs na opowiadanie żołnierskie. Do konkursu może stanąć każdy żołnierz polski — szeregowiec czy oficer, który walczył w szeregach za sprawę swej ojczyzny i ma z czasów wojny do opowiedzenia jaki czyn osobisty lub zbiorowy, godny ludzkiej pamięci. Opowiadanie ma zawierać nie mniej jak 150 wierszy, ale i nie więcej nad 300 wierszy druku »Zorzy«. Utwór powinien być bez podpisu. Nazwisko, imię i adres autora należy przysłać jednocześnie w kopercie zamkniętej, mającej na wierzchu tylko powtórzony nagłówek czyli tytuł utworu. Rękopisy mogą być przysyłane tylko do dnia 15 lutego 1922 r.

Adres: Redakcja »Zorzy«, Warszawa, Nowy Świat 22. Redakcja przeznacza za najlepsze opowiadanie 5 nagród. Nagroda pierwsza wynosi 20.000 mk. polskich, druga wynosi 10.000 mk., trzy nagrody następne po 5000 mk. Sąd konkursowy stanowią pp: E. Nowicka, pos. W. Skup pos. St. Sołtyk, red. K. Wierczak i pos. M. Wichliński. Utwory, nagrodzone na konkursie stanowią własność »Zorzy«.

POMOC DLA UCZONYCH W ROSJI. Na uniwersytecie warszawskim został otwarty Komitet dla niesienia pomocy uczonym w Rosji.

O NADUŻYCIA W MONOPOLU TYTONIOWYM przeprowadzoną była dnia 14 bm. w Warszawie rozprawa w 8 wydziale okręgowego sądu karnego przeciw b. dyrektorowi fabryki tytoniu w Krakowie p. dr Karolowi Seeligerowi, powołanemu w roku 1919 na dyrektora monopolu tytoniowego w Polsce, z siedzibą w Warszawie. Akt oskarżenia zarzucał p. Karolowi Seeligerowi narażenie skarbu państwa na stratę 50 miljonów marek przez to, że zakupił 117 miljonów papierosów holenderskich, cenę ich sprzedaży wadliwie skalkulował, nie uwzględnił spadku waluty, kosztów transportu, prowizji itp. W składach wykryto nadto brak 100.000 papierosów. Dalej zarzucono oskarżonemu urządzenie własnego mieszkania i teściowej na koszt państwa, wynajem mieszkania bratu Ferdynandowi, drowi Mikuleckiemu i J. Perlmanowi w budynku rządowym, na podstawie umowy, którą oskarżony zawarł »sam ze sobą«.

Osk. dr K. Seeliger do winy się nie poczuwał. Od centrali dewiz nie otrzymał w swoim czasie guldenów holenderskich i stąd powstały późniejsze straty na walucie. Następnie odpierał oskarżony inne, stawiane sobie zarzuty.

Przesłuchano szereg świadków, przeważnie osobistości urzędowych, poczem sąd wydał wyrok uwalniający p. Seeligera.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Warszawski »Kurjer Poranny« donosi, że w dniu 18 bm. odbędzie się w Piekarach powiat bytomski, pierwszy ogólny Zjazd delegatów Związku powstańców górnośląskich.

CHOROBA JEN. ŻELIGOWSKIEGO. Z Wilna donoszą: Jenerał Żeligowski od tygodnia nie opuszcza już łóżka. Urzędowy biuletyn głosi, że jenerał ma ropienie w okolicach lewego kolana, oraz zapalenie naczyń chłonnych.

LUDNOŚĆ WILEŃSZCZYZNY. Ogół ludności terenu spornego t. zw. Litwy Środkowej, podług ostatniego spisu wynosi 752.000 osób. Podług wyznań, ogół ten dzieli się na katolików 78%, prawosławnych 9%, żydów 11%, innych wyznań 2%. Podług narodowości: Polaków 64%, Litwinów 9%, żydów 11%, Białorusinów, Rosjan, Łotyszów razem 16%.

DZIENNIK BIAŁORUSKI W WILNIE. Wkrótce zacznie wychodzić w Wilnie gazeta białoruska pod nazwą »Rannica«. Redaktorem jej będzie p. Adamowicz. Pismo to będzie organem politycznym Białorusinów.

ZŁOTO NA SKARB NARODOWY. Izba skarbowa lwowska odwiozła 16 b. m. do P. K. K. P. w Warszawie 15 q złota i srebra ogólnej wartości 700 miljonów marek. Wartość samego złota wynosi przeszło 600 miljonów marek. Jest to już trzeci transport w tym roku. Łącznie z obecnym transportem odwiozła Izba skarbowa do Warszawy w tym roku przeszło 4.500 kg., to jest 45 cetnarów. Sumy te płyną z datków na skarb narodowy.

DALSZE OGRANICZENIA RUCHU KOLEJOWEGO. »Gazeta Lwowska« donosi o dalszych ograniczeniach ruchu kolejowego. W okręgu dyrekcji stanisławowskiej wstrzymano aż do odwołania bieg pociągów osobowych i mieszanych na następujących szlakach: Stryj—Stanisławów, Tarnopol—Kopyczyńce, Iwanie Puste—Wygnanka, Torechin—Skała.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY. Wydział Targów Wschodnich we Lwowie rozpisuje konkurs na dalsze rozbudowanie Targów. Za dwie względnie najlepsze prace naznacza się dwie nagrody: I-a nagroda 200.000 mk., II-ga 100.000 mk. Oprócz tego zastrzega sobie wydział »Targów Wschodnich« prawo zakupna prac nienagrodzonych przez sąd konkursowy, a do zakupna poleconych po cenie 50.000 mk. Termin nadsyłania prac konkursowych naznacza się na dzień 1 lutego 1922 r. do godz. 12 w południe. Tensam termin obowiązuje i prace zamiejscowe.

UWOLNIENIE Z WIĘZIENIA. Ze Lwowa donoszą: Dr Stefan Fedak, ojciec sprawcy zamachu na Naczelnika państwa, został wypuszczony z więzienia we Lwowie na wolną stopę. Równocześnie wypuszczono na wolną stopę za kaucją 50.000 mk. studentkę Pańkiewiczównę i stud. Jackiewicza ze Stryja.

ŚCIĘCIE AGITATORA BOLSZEWICKIEGO. Z Teheranu donoszą o śmierci głośnego perskiego agitatora bolszewickiego, Mirzy Kuczuk Chana, przywódcy buntu przeciwko obecnemu rządowi perskiemu. Po dingem, bo trwającym od maia r. z. pościgu, kozacy perscy otoczyli wreszcie i rozbili oddział buntowniczy pod Resztem. Wziętego do niewoli Mirza Kuczuka Chana ścięto na miejscu, a głowę jego przywieziono do Resztu.

CENY MIĘSA W WIEDNIU znowu się podniosły z powodu małego spędu bydła i nierogacizny. Ceny detaliczne w tak zwanej wielkiej hali targowej podniosły się o 90 koron na kilu cielęciny, a 190 do 240 koron na kilu wołowiny, o 150 koron na kilu wieprzowiny. Dnia 14 bm. notowano w hali targowej następujące ceny: Wołowina 750 do 1150 koron za kilo; pieczeń 1000 do 1250 koron, wieprzowina 1300 do 1550 koron, smalec 1820 do 1900 koron, słonina 1900 do 2200, cielęcina 800 do 950 koron za kilo.

ODBUDOWA FLANDRJI. Londyński »Times« donosi o szybkiej odbudowie Flandrji. Ypern zostało już w dawnym stylu odbudowane do połowy i za rok przybierze dawny wygląd, z wyjątkiem zniszczonych sukiennic.

ODEBRANIE OBYWATELSTWA ANGIELSKIEGO. Jak donoszą telegramy z Londynu, bankierowi i znanemu finansiście Speyerowi, który urodził się w Niemczech, ale w Anglji otrzymał naturalizację, odebrano po przeprowadzeniem śledztwie obywatelstwo angielskie. Powodem tego aktu, jak zaznacza wyrok, było zachowanie się Speyera podczas wojny światowej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali, 1468-mą 8-kl. gimnazjum filolog. żeńskie M. Krzyżanowskiej w Kielcach; 1469 Jabłoński, Grodno; 1470 Personal kolej urzędu ruchu w Tarnowie; 1471 Sędziowie i prokuratorzy częstochowskiego okręgu sądowego 1921; 1472 Pracownicy Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej, oddział w Stanisławowie; 1473 Marjan i Kazimiera Przyłuscy, 1474 Urzędnicy lubelskiego Syndykatu rolniczego; 1475 Pracownicy wydziału M. K. Banku handlowego w Warszawie; 1476 Grono chorych oficerów i szeregowych szpitala wojsk. w Rajczy, grudzień 1921; 1477 Pamięci Iwona Baldwina Ramulta, poległego nad Sanem 27 maja 1915, babki, rodzice, rodzeństwo, 1478 Wojsk. centr. zakłady gospodarcze Warszawa-Praga; 1479 Sejmik powiatu kolskiego i 1480 Dzieci 4-ro kl. szkoły wzorowej I Koła T. S. L. w Krakowie — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

ZMARLI.

— Kazimierz Ajdukiewicz, prof. na wydziale rolniczo-leśnym politechniki lwowskiej, b. zast. prof. w studjum rolniczem w Krakowie, zmarł we Lwowie w 60 roku życia.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera sztuki Rostworowskiego »Straszne dzieci«, które powtórzone będą przez wszystkie dni tygodnia aż do piątku włącznie. Dwa przedstawienia, tj. wtorkowe 20 bm. i piątkowe 23 bm. zakupione zostały w całości: pierwsze przez Akademję handlową, drugie przez Związek urzędników »Nuza«. Jutro po poł. po cenach zniżonych »Bajki« Bałuckiego.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj premjera »Szkoły miłości« Karolanyi'ego. W głównych rolach wystąpią: pp. Schupp-Skrzyszowska, Korabianka, Zimajer, Harasimowicz, Lelewicz, Ostrowski, Minowicz, Rewski, Dobrowolski i inni. Zespół baletowy z pp. Jabłońską i Cesarskim na czele wykona stylowe tańce. Operetka graną będzie przez kilka dni z rzędu, na razie w sobotę i niedzielę wieczór. W niedzielę 18 bm. po poł. »Noc w Wenecji«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś o godz. 4 po poł. »Damy i huzary« dla dzieci i młodzieży po cenach znacznie zniżonych.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Słowik hiszpański« Falla.

KONCERT ST. GRUSZCZYŃSKIEGO, zapowiedziany na niedzielę 18 bm. będzie jedynym występem znakomitego artysty w Krakowie podczas przejazdu Gruszczyńskiego za granicę. Pozostałe bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

ANGELO KESSISSOGLU, nadworny pianista grecki, jeden z najznakomitszych odtwórców nowoczesnej muzyki fortepianowej, wykona na koncercie w Starym Teatrze w poniedziałek 19 bm. bogaty program wirtuozowski, złożony z dzieł Mac Dovella, Ravela, Debussy'ego, Kornautha i Marxa, których mistrzowską interpretacją zdobył sobie Kessissoglu europejską sławę. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 17 bm.: »Straszne dzieci«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Bajki«, wieczorem »Straszne dzieci«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Straszne dzieci«.
Wtorek, 20 bm.: »Straszne dzieci«.
Środa, 21 bm.: »Straszne dzieci«.

MIEJSKI [illegible] OPERETKA:
Sobota, 17 bm.: »Szkoła miłości«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Noc w Wenecji«, wieczorem »Szkoła miłości«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 17 bm. po poł.: »Damy i huzary«, wieczorem »Osiołkowi w żłoby dano«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Wtorek, 20 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Środa, 21 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 17 bm.: »Słowik hiszpański«.
Poniedziałek, 19 bm.: »Cyrkówka«.
Wtorek, 20 bm.: »Taniec szczęścia«.

Teatr „Bagatela“

»OSIOŁKOWI W ŻŁOBY DANO«.

Komedja w trzech aktach Roberta de Flersa i G. H. Caillaveta.

Rzadko która spółka autorska zdobyła sobie w tej mierze popularność, powodzenie i kredyt nieograniczony w teatrze, co pp. Flers i Caillavet. Sztuki ich mają zawsze wdzięk prawdziwej komedji, lekką wytworność, trochę frywolności, dowcip nieraz doskonały, a te zalety starczą za wszystko. W dowcipie zresztą i lekkości leży główne źródło powodzenia ich komedyj. Wszystkie te przymioty w spotęgowanej mierze ma wznowiony wczoraj przez »Bagatelę« pod zmienionym tytułem »Osiołek Buridana«, najweselsza bezsprzecznie z komedyj Caillaveta i de Flersa. Mie[illegible] jest ona na farsowy sposób wykrzyw[illegible] ma żywy temperament dobrej pa[illegible] farsy, przekraczający czasem granice dozwolonych manier, jak na przykład, kiedy młodziutka Michalina o 4 rano wchodzi po drabinie do kawalerskiego pokoju Jerzego Boulains, lub, gdy śpiewaczka Vivetta rozgaszcza się w sypialni kochanka. Poza tem niezrównanym jest w rysunku ten głupkowaty osiołek Boulains, o którego aż trzy niewiasty homerycko farsowe staczają boje.

»Bagatela« odświeżyła »Osiołka« i podała go w małem przepieprzeniu sytuacyjnem, ale za to w doskonałej obsadzie i kapitalnej grze. Bohaterem wieczoru był oczywiście reżyser komedji, p. Nowacki, w roli Jerzego Boulains, jakby dla niego pisanej. Nie wyobrażam sobie, aby w Paryżu rolę tę [illegible] mógł zagrać. Lekkość [illegible] nieśmiałość, naiwność i zarozumiałość paryskiego osiołka wydobył p. Nowacki z tą swobodą, która cechuje jego grę, gdy czuje »swoją« rolę. Zresztą wszyscy, z kilku wyjątkami, grali koncertowo. P. Bruczowa fascynowała widzów nietylko toaletą, ale grą frywolną w stylu bulwarowym, pani Dobrzańska i Trojanowska wyglądały bardzo pięknie i rozwinęły pomp toalet. [illegible] Małecka w roli Michaliny po raz pierwszy wybiegła grą poza szablon naiwności, a grała z doskonałemi nuansami uczuciowemi i z finezją, świadczącą o rozszerzającej się skali talentu sympatycznej artystki. P. Fritsche, zawsze doskonały, dał w roli Lucjana do Vercannes kreację w swoim stylu, postawioną mocno i bardzo konsekwentnie do końca przeprowadzoną. Na wzmiankę zasłużył wreszcie p. Stodolski dobrze zagraną rolą służącego Karola.

W. Pr.

Przed wyborami w Wileńszczyźnie

(Uprawnieni do głosowania. — Wiece przedwyborcze. — Stanowisko komitetu litewskiego).

A. W. donosi z Wilna:

Na całym obszarze wyborczym ukończono już spisy wyborców. Zakończono również organizację właściwego aparatu wyborczego, komisyj obwodowych. Przy przeprowadzeniu spisu stwierdzono, wszędzie, iż ludność, zniecierpliwiona tymczasową sytuacją polityczną, oczekuje wyborów z ogromnem zainteresowaniem. Przewidywane jest, iż udział w wyborach będzie powszechny. Spisy wyborców olbrzymiej większości gmin dały **znacznie więcej uprawionych do głosowania,** niż można było przewidywać na podstawie spisu ludności, dokonanego przez zarząd cywilny ziem wschodnich w roku 1918. Wpłynął na to w pierwszym rzędzie powrót do kraju reemigrantów i zwolnionych z wojska.

We wszystkich wsiach i miasteczkach odbywają się wiece i zebrania przedwyborcze. O zainteresowaniu ludności świadczy tłumny udział w wiecach i dopominanie się o odezwy i wyjaśnienia. W związku z wyborami stwierdzono również wzmocniony popyt na dzienniki.

Tymczasowy komitet litewski w Wilnie odpowiedział **odmownie** na zaproszenie komisji wyborczej do uczestniczenia w wyborach. Odmowę swoją komitet litewski motywuje tem, że, jako powołany do »obrony potrzeb zorganizowanego społeczeństwa litewskiego w Wilnie, nie może brać udziału w pracy, któraby szkodziła interesom tego społeczeństwa«.

UŁATWIENIA DLA WYBORCÓW WILEŃSKICH.

Warszawa, 17 grudnia. (Tel. wł.). Rząd poczynił **znaczne ułatwiena dla wyborców, udających się na Litwę.** Tam i nazad pojadą bezpłatnie osobnemi pociągami. Władze wileńskie zajmą się umieszczeniem wyborców.

Komitet wileński urzęduje w Warszawie w ratuszu.

UCHWAŁA KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu **Trąmpczyńskiego,** po ułożeniu porządku obrad Izby dnia 17 grudnia, postanowił odbyć w dniu 10 stycznia 1922 roku naradę, celem ustalenia **programu pracy sejmowej po ferjach świątecznych.**

ODROCZENIE LIKWIDACJI MINISTERSTWA B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa, 17 grudnia. (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła **odroczyć likwidację ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej** do dnia 1 kwietnia p. r. Z dniem 1 stycznia skasowane zostaną następujące departamenty: robót publicznych, zdrowia, kultury i sztuki, wyznań religijnych, dalej wydział polityczny, urząd statystyczny, urząd komisarza zdawczego i archiwum państwowe. Co do departamentu skarbu decyzja jeszcze **nie zapadła.**

ŚLEDZTWO W SPRAWIE BOJÓWEK POZNAŃSKICH.

Warszawa, 17 grudnia. (Tele. wł.). W poniedziałek wyjeżdża do Poznania sejmowa komisja śledcza w związku z wnioskiem nagłym Narodowej Partji Robotniczej co do **tworzenia przez narodową demokrację bojówek.** Przewodniczącym kmisji jest poseł **Lieberman.** Z ministerstwa wojny w komisji biorą udział, jako członkowie: jenerał Majewski i pułk. Żymowski.

Różne wiadomości polityczne

ROKOWANIA GÓRNOŚLĄSKIE ministra Olszowskiego z przedstawicielami rządu niemieckiego posunęły prace komisyj: celnej, węglowej i cyrkulacyjnej tak, że prace tych komisyj ukończone będą przed świętami. Zasady co do kolei są obustronnie zgodne. Różnice poglądów istnieją co do waluty, związków pracowników i pracodawców. Komisje kolejowa i wodna zbiorą się po świętach 28 bm., inne 7 stycznia.

Prezydent Calonder zamierza w początkach stycznia przybyć na G. Śląsk.

PREZYDENT AUSTR. HEINISCH po serdecznem pożegnaniu z Masarykiem, odjechał do Wiednia.

Na konferencjach z Masarykiem zawarty został układ czesko-austrjacki w sprawach politycznych i gospodarczych.

WOLNE MIASTO WIEDEŃ. Układy między przedstawicielami m. Wiednia a Dolnej Austrji doprowadziły do ugody, mocą której Wiedeń ma być wolnem miastem.

PREZYDENTEM SZWAJCARSKIEJ RADY ZWIĄZKOWEJ na rok 1922 wybrany został **dnia 15 bm.** dotychczasowy **wiceprezydent dr Haab.**

Uchwalenie daniny w sejmie

PRZEDPOŁUDNIOWE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 16 grudnia (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu wpłynął wniosek posła Diamanda, aby sprawę kryzysu pozostawić wezła na **porządek dzienny po daninie.** Po wyjaśnieniu marszałka, że konwent senjorów ustalił, iż pierwszeństwo mają **wszystkie ustawy skarbowe, wniosek ten odrzucono.** Pierwsze czytanie ustawy o służbie wojskowej na życzenie ministra spraw wojskowych **odroczono do popołudnia.**

TRZECIE CZYTANIE USTAWY O DANINIE.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o daninie.

Poseł Woźnicki zgłasza ponownie poprawkę posła Maldeja do art. 31, która **wyłącza użycie wojska przy ściąganiu podatków.** Następnie zgłoszono ponownie poprawkę posła Poniatowskiego do art. 41 o możności całkowitego zwolnienia od daniny parcelantów rządowych. Zgłasza również poprawkę posła Poniatowskiego do art. 46 i 47, które mówią o **rozstrzyganiu wszystkich spraw przez komisje odwoławcze.** Poprawkę posła Poniatowskiego do art. 52, która dotyczy reformy rolnej i oświadcza, że gdyby ta poprawka nie była przyjęta, to wogóle nie moglibyśmy głosować za art. 6, **a gdyby nasze poprawki odrzucono, musielibyśmy en bloc głosować przeciwko ustawie o daninie.**

Poseł Spickermann w imieniu Zjednoczenia niemieckiego składa deklarację, w której oświadcza, że **klub jego będzie głosował za daniną i będzie popierał ministra w dążeniach do sanacji skarbu.** Co do gabinetu w ogólności, klub musi poddać rewizji swoje stanowisko **z powodu mowy prezydenta ministrów w Poznaniu.**

Poseł Kowalczuk oświadcza, że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego **podtrzymuje poprawkę o zwiększeniu daniny dla przemysłu i handlu i poprawkę o progresji w rolnictwie.** Do art. 5 podtrzymujemy dawną poprawkę posła Kędziora i Stępnia. Do art. 46 i 47 poprawkę posła Poniatowskiego i stawiamy poprawkę do art. 52 i 53. Przy głosowaniu en bloc będziemy się domagali **wyłączenia tych artykułów,** do których wniesiemy poprawki, dla umożliwienia nam głosowania. Gdyby takie postawienie sprawy było niemożliwe, **nie moglibyśmy głosować za daniną.**

Marszałek wyjaśnia, że **sprzeciwiałoby się to regulaminowi.**

Poseł Głąbiński stwierdza, że prawica **nie jest przeciwna podatkom progresywnym do daniny,** godzi się na taką propozycję, jaką uwzględnia podkomisja i komisja budżetowa.

Rabin Perlmutter dowodzi, że nikomu nie wolno się uchylać od wspólnej pracy pod pozorem, że jego cegiełka nic nie stanowi, a u nas każda partja broni tylko swoich widoków. Mówca nawołuje do zgody i harmonji dla dobra państwa i społeczeństwa.

Poseł Wierzbicki referuje nowe poprawki i zmiany zrobione w niektórych dawniej zgłoszonych przy drugiem czytaniu, a mianowicie **wszystkie stronnictwa zgłaszają nowy artykuł do końcowych przepisów,** stanowiący, że moc ustawy o daninie **nie rozciąga się na powiat bracławski i lidzki województwa nowogródzkiego.** Poprawka ta ma na celu **zapobieżenie niepożądanej agitacji na terenie plebiscytowym.** W poprawce posła Witosa do art. 40 wprowadza się zmiany redakcyjne.

NAPRAWA GOSPODARKI FINANSOWEJ.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, tj. do ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej. Poseł Loewenstein przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie **ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej.** Projekt ten komisja podzieliła na dwie grupy: 1) zawiera **ogólne normy,** dotyczące reformy podstaw gospodarki finansowej. 2) zawiera **normy specjalne,** mające charakter nowelizowania ustaw, już obowiązujących. Do drugiej kategorji należały: projekt **nowego unormowania pracy w przemyśle i handlu, projekt zmiany reformy rolnej i zmiany ustawy o obrocie pieniężnym.** Co do tej drugiej kategorji, to komisja przedłoży odrębne sprawozdanie, a dzisiaj przedkłada tylko projekt o tych środkach naprawy gospodarki finansowej, które są nowe i mają charakter zasadniczy, oraz odnoszą się przedewszystkiem do administracji. Rząd zażądał, aby jemu przekazano władzę zmiany w ustroju urzędów i ewent. ich zwijania. Komisja była jednomyślnego zapatrywania, do którego przyłączył się potem minister, że **taka kompetencja sprzeciwia się przepisom konstytucji.** — Komisja postanowiła, że przedewszystkiem należy dać ministrowi możność **stawiania djagnozy, a więc prawa wglądania w wszystkie działy administracji oraz kontrolowania ich,** dalej aby mu dać prawo łączenia, jednakowoż **w zgodzie z konstytucją,** według której ustanawianie i usuwanie urzędów należy **tylko do Sejmu.** Dlatego komisja proponuje pod tym względem rozmaite środki. Straż nad oszczędnością ma być poruczona ministrowi skarbu w ten sposób, że Radzie ministrów **nie będzie wolno uchwalać wydatków.** Z tem łączy się kwestja, czy i Sejmowi niema być wolno uchwalać wydatków bez zgody ministra. Znaczna większość oświadczyła się w myśl projektu rządowego, ujmując to jednak tylko **w formę uchwały.** Ustawa, którą teraz przedłożono Sejmowi, zawiera także artykuł **o utworzeniu Rady Finansowej jako organu doradczego przy ministrze skarbu,** złożonej z 15 członków, mianowanych przez Radę ministrów na wniosek ministra skarbu ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego i wszystkich obszarów Rzeczpospolitej. Rada ma **zastąpić istniejącą dotychczas Radę.** Aby oddziałać na psychikę społeczeństwa, uciekającego od własnej waluty, uchwalono przepisy, że **umowy między obywatelami polskimi mogą być zawierane tylko w walucie polskiej.** Celem przeciwdziałania spekulacji komisja uchwaliła przyjąć **ustawę karną proponowaną przez rząd z tem obostrzeniem, że postępowanie ma być doraźne.**

Po przemówieniu posła Diamanda i posła Stapińskiego, nastąpiła przerwa do godziny 4-tej po południu.

———o———

USTAWĘ O DANINIE PRZYJĘTO ZNACZNĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW.

Po przerwie poseł Łańcucki zgłosił zapytanie **w sprawie uwięzienia posła Dąbala.** Marszałek wyjaśnił, że połączone trzy komisje postanowiły **przyjąć do wiadomości zawiadomienie o uwięzieniu posła Dąbala i przejść do porządku dziennego.**

Przystąpiono do głosowania w trzeciem czytaniu nad ustawą o daninie. Do artykułu trzeciego przyjęto poprawkę posła Moraczewskiego, która **tylko stylistycznie uwypukla treść przepisów.** Dodano mianowicie po słowach: pracownicy — słowo: obcokrajowcy, a to w tym celu, aby Polacy pracownicy misyj dyplomatycznych mogli płacić daninę. Do artykułu 6, który mówi o kresach wschodnich, uchwalono poprawkę wszystkich klubów, aby z tabeli **wykreślić powiaty: lidzki i bracławski. Poprawka ta przeszła jednomyślnie.**

Do artykułu 7, który dotyczy spółek, przyjęto poprawkę posła Kolischera, aby w ustępie pierwszym po słowach: »obliczą się«, wstawić »od spółek handlowych i bankowych powstałych przed 1 stycznia 1920«, a po słowach końcowych tego ustępu dodać: »od wszystkich innych zaś w wysokości **10 proc. od tychże kapitałów«.**

Do artykułu 35 przyjęto poprawkę posła Władysława Grabskiego, aby po słowach »resztę daniny, przypadającej na nieruchomości płaci właściciel«, wstawić: »o ile jednakże właściciel w myśl artykułu 52 sprzeda część swojej nieruchomości, artykuł 35 nie ma zastosowania«.

Do artykułu 38 do tabeli ulg indywidualnych przyjęto poprawkę wszystkich klubów **o skreślenie powiatu bracławskiego i lidzkiego.** Do artykułu 40 przyjęto poprawkę posła Witosa, aby ulgi we wschodnich województwach Rzeczpospolitej stosowane były **do wszystkich osadników** bez względu na wymienione w tym artykule kwalifikacje.

Wreszcie przyjęto poprawkę wszystkich klubów, aby dodać nowy artykuł »moc niniejszej ustawy **nie rozciąga się na powiaty: bracławski i lidzki województwa nowogródzkiego.**

Następnie przyjęto ustawę en bloc znaczną większością głosów przeciwko głosom Wyzwolenia.

Uchwałę tę przyjęła Izba oklaskami.

Marszałek w kilku słowach podkreślił **doniosłość dokonanego czynu, wyrażając nadzieję, że ustawa stanie się podwaliną nowych stosunków w państwie,** oraz wyraził podziękowanie podkomisji i komisji skarbowo-budżetowej, zwłaszcza wicemarszałkowi Osieckiemu i posłowi Diamandowi.

USTAWA O NAPRAWIE GOSPODARKI PANSTWOWEJ.

Przystąpiono do **ustawy o środkach naprawy** gospodarki państwa.

Po przemówieniu posła Radziszewskiego, zabrał głos minister skarbu Michalski.

PRZEMÓWIENIE MIN. MICHALSKIEGO.

Dnia 4 października przedstawiłem swój program Sejmowi. Dnia 8 wniósł rząd projekt ustawy o środkach naprawy finansowej, a w kilka dni później projekt daniny. Prosiłem **o szybkie załatwienie.** Upłynęło 10 tygodni, a dotychczas tylko jeden z tych projektów stał się ustawą. Prasa drukarska wybija tymczasem **dalej bilety bankowe.** Cały program, który znalazł żywy oddźwięk w kraju, pozostał w znacznej części w sferze **teorji. Jestem, jak więzień (wrzawa na lewicy), który ma skrępowane sznurem dłonie.** Doszło do tego, że dzisiaj poseł Stapiński żalił się, że nie przedsięwziąłem redukcji władz odbudowy. Ośmielam się odpowiedzieć: **A na jakiej podstawie prawnej** mogłem to uczynić? O ten tytuł prawny prosiłem **10 tygodni temu,** a dzisiaj wini się mnie za to, że pewnych rzeczy koniecznych nie mogłem wykonać. Z ogromną szkodą dla skarbu państwa wynikło to opóźnienie, bo, choć teraz uchwalono daninę, nawet pod względem kodyfikacyjnym w formie znacznie uproszczonej, tak, że pod względem całości rzecz ma się inaczej, to jednakże z drugiej strony opóźnienie uchwały ustawy o środkach naprawy finansowej **uniemożliwiło mi przeprowadzenie wielu oszczędności. Należy w ostatniej chyba chwili ten projekt niesłychanie ważny załatwić jak najrychlej.** Do tego rzutu oka niech mi będzie wolno dorzucić kilka uwag, związanych ściśle z tą materją. Praca moja jest, jak wszystkim wiadomo, **bardzo trudna i ciężka.** Szczerze powiem, że całej prawdy i treści słów nie może objąć ten, kto się jej tylko z boku przypatruje. To nie jest frazes. Jeżeli dotychczas **trwałem na stanowisku mimo nieuchwalenia projektu,** choć gorycz zalewa serce z powodu szkód, jakie to opóźnienie wyrządza państwu, a to z dwóch powodów: 1) **że praca moja wydała pewne realne owoce,** a po 2) że kraj i zagranica **darzą mnie zaufaniem,** co dla ministra i skarbu państwa ma wielkie dzisiaj znaczenie.

Prosiłem Sejm o życzliwość i z zadowoleniem muszę stwierdzić, że mój program **stał się programem większości części naszego społeczeństwa.** Świadczą o tem setki listów, adresów i depesz ze wszystkich kół społeczeństwa, ze wszystkich dzielnic państwa, zrzeszeń gospodarczych (wrzawa na lewicy), ale nie są to bynajmniej tylko klasy posiadające, które się ze mną solidaryzują, lecz **także rzemieślnicy, drobni przemysłowcy, związki urzędników wszystkich kategoryj prywatnych i publicznych,** wyciągają do mnie ręce spracowane na znak, że się rozumiemy. Niech mi będzie wolno za te słowa uznania znanym i nieznanym wyrazić serdeczne podziękowanie. To wielkie zwycięstwo napawa mnie przekonaniem, że droga moja była dobra i dodaje mi otuchy do spełnienia tych ciężkich obowiązków. Ci wszyscy, którzy nazywają te objawy urągliwie ślepym entuzjazmem, albo słomianym ogniem, **doznają zawodu.** Tym wszystkim kołom przeczy **niezaprzeczony fakt,** że prócz przyznania nam Górnego Śląska, także przywrócenie wiary **społeczeństwa we własny pieniądz dokonała nieoczekiwana przez nikogo niespodzianka przemiany kursu i wartości marki polskiej.** — W najbliższych dniach zwrócę się z apelem do społeczeństwa celem **zorganizowania wspólnej, metodycznej pracy** prowincjonalnych władz, urzędów i zakładów państwowych, bo jeden człowiek nie jest w stanie podołać całej pracy. Jest to opinja sędziów i prokuratorów w Toruniu, wyrazili to w swoim adresie. Niech mi wolno będzie przytoczyć jeden ustęp z tego pisma.

Mówca odczytuje ustęp, w którym podpisani **bezinteresownie i bez zastrzeżeń są gotowi oddać cały wolny czas na usługi działalności wszczętej dla naprawy Rzeczypospolitej.**

Redukcja personalu urzędniczego nastąpić powinna na podstawie badań, do których wezwane będą jak najlepsze elementy **jeszcze w tym miesiącu.** Co do drugiej sprawy, to chodzi o redukcję urzędów, zarazem **o możność wydzierżawienia naszych przedsiębiorstw państwowych.** Przechodzę do najdrażliwszego punktu. Bez ustalenia **specjalnych uprawnień** dla ministra skarbu, byłby on, **jak bez rąk.** Nie przyszedłem tutaj, jako inkasent dochodów skarbowych. Nie mam zamiaru być kasjerem dochodów państwa. Co do sprawy »standing ordre«, to komisje budżetowa i konstytucyjna po dłuższych dyskusjach **przyjęły program większości projektu rządu.** Rzecz sama jest bezsporna, wszelako jeszcze nie jest sformułowana. Mimo przychylnej opinji fakultetu prawnego Jagiellońskiego, który nie dopatrzył się w projekcie rządu naruszenia konstytucji, **zrzekam się ujęcia tej rzeczy w formę ustawy.**

Uzasadnienie teoretyczne i praktyczne mojego postępowania macie panowie **w najliberalniejszej konstytucji Wielkiej Brytanji.** Mówiono, że projekt ustawy tej jest **ujmą dla Sejmu.** Jak to więc? Gdy inni składają ofiary na rzecz państwa, w takim czasie Sejm **nie mógłby także ponieść ofiary?** »Vincit, qui se ipsum vincit«. Byłoby to **hańbą dla kultury,** gdyby wszyscy... a tylko Sejm nie chce tego zrobić pod swoją kontrolą **(wielka wrzawa na lewicy i przeróżne głosy).**

Wicemarszałek Osiecki robi pauzę z powodu hałasu.

Po przerwie wicemarszałek Osiecki: Przedewszystkiem muszę przywołać do porządku posła Żuławskiego za użycie wysoce nieparlamentarnych wyrażeń.

Minister Michalski: W zakończeniu przemówienia swojego użyłem słów, które wywołały pożałowania godne nieporozumienie. Mogę zapewnić, że ani na chwilę **nie przyszło mi na myśl przeciwstawiać społeczeństwa Sejmowi,** albo poddawać w wątpliwość ofiarność i powagę Sejmu. Sejm, który dopiero co jednomyślnie uchwalił tej tak wielkiej wagi daninę, **uczyni krok do naprawy finansów państwa.**

———o———

Przyjęcie w drugiem czytaniu ustawy o naprawie finansów państwa

Po przemówieniu ministra Michalskiego, poseł Rataj imieniem klubu P. S. L. oświadczył, że klub jego przechodzi do zdecydowanej opozycji w stosunku do ministra Michalskiego.

Poseł Weinzieher zarzuca zarówno obecnemu ministrowi skarbu, jak i jego poprzednikom chęć uniknięcia podatku dochodowego. — Mówca wnosi o skreślenie z art. 3, że w wypadku zwalniania urzędników **wolno przyjąć najwyżej jednego funkcjonarjusza** w miejsce czterech zwolnionych. Przeciwnym jest również uprawnieniom, żądanym przez ministra skarbu.

Sprawozdawca poseł Loewenstein zgadza się na pierwszą poprawkę przedmówcy.

Przystąpiono do **rozprawy szczegółowej.**

Poseł Rataj wnosi do art. 4 skreślenie zdania, że uchwały Rady ministrów, powodujące wydatki ze skarbu państwa, muszą zapadać **tylko za zgodą ministra skarbu.** Pozatem dopatruje się tutaj pewnej **niezgodności z art. 56 konstytucji.**

Sprawozdawca poseł Loewenstein polemizując z przedmówcą, podniósł, że odnośny artykuł **został uchwalony jednomyślnie przez Radę ministrów,** która chyba nie wyrzekłaby się swoich praw nieopatrznych.

Poseł Moraczewski w obszernym wywodzie broni swego wniosku mniejszości do art. piątego.

Poseł Diamand wnosi o skreślenie art. 7 wprowadzającego instytucję Rady Finansowej i o skreślenie z artykułu 5 słów »i po zaciągnięciu opinji Rady Finansowej«.

Poseł Loewenstein na poprawkę posła Diamanda do art. 5 zgadza się po porozumieniu z ministrem, natomiast sprzeciwia się skreśleniu art. 7. Taka instytucja istnieje bowiem w innych działach, a Sejm nie ponosi za Radę Finansów odpowiedzialności.

Przystąpiono do **głosowania.** Przyjęto poprawkę pos. Weinziehera do art. III, odrzucono poprawkę pos. Rataja do art. 4, wniosek mniejszości oraz inne do art. 5 odrzucono. Do art. 5 przyjęto poprawkę pos. Diamanda. **Ustawę i rezolucję przyjęto w drugiem czytaniu.** Przyjęto również uchwałę w przedmiocie **zmniejszenia władz, urzędów i zakładów państwowych,** oraz personalu w nich zatrudnionego. Dalej przyjęto w drugiem czytaniu **uchwałę o udzieleniu ministrowi skarbu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego** z zagranicą oraz obrotów obcemi walutami. Przystąpiono do obrad w przedmiocie uchwał sejmowych powodujących wydatki ze skarbu państwa.

Uchwałę w przedmiocie uchwał sejmowych powodujących wydatki ze skarbu państwa, **przyjęto w brzmieniu komisji 140 głosami przeciw 132.** Następnie przyjęto **rezolucję, wzywającą do oględności przy redukcji urzędów i urzędników.**

Poseł Witos uzasadniał nagłość dwóch wniosków o przeprowadzenie **ścisłego nadzoru nad gospodarką w lasach** w całem państwie i w sprawie **zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe.** Pos. Bryl uzasadniał **nagłość wniosku w sprawie daniny od lasów na cele odbudowy kraju.** Pos. Staniszkis wykazywał, że nie można jak tego żąda pos. Witos meritum tych wniosków uchwalić na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu, lecz że trzeba sprawy te omówić **najpierw w komisji.**

Nagłość wszystkich trzech wniosków przyjęto, a sprawę odesłano do komisji, odrzucając wniosek posła Witosa, aby jego dwa wnioski były jutro na plenarnem posiedzeniu rozpatrzone.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 m. 45.

Dział ekonomiczny

* **WSTRZYMANE WYMIERZANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Biuro prasowe ministerstwa skarbu prostuje wiadomość, jakoby minister skarbu, dr Michalski, na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu mówił o wstrzymaniu ściągania podatku dochodowego. Minister mówił o podatku **majątkowym,** którego ściąganie wstrzymał, wywodząc, że dopóki waluta nasza jest chora, nie można używać jej, jako miernika do wymierzania podatku majątkowego. Dlatego też artykułem 56 projektu o poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej, zawieszono na czas od 1 stycznia 1921 r. pobór podatku majątkowego.

Ściąganie podatku dochodowego odbywa się w dalszym ciągu.

* **BANKRUCTWA BANKÓW NIEMIECKICH.** Oprócz banku akcyjnego »Pfaelzische Bank«, zawiesił wypłaty »Allgemeiner Bankverein für Westdeutschland Akt. Ges.« w Dusseldorfie, z kapitałem zakładowym w sumie 100 miljonów marek niemieckich. Bank stracił na operacjach walutowych około 150 miljonów marek. Spekulację walutową uprawiali urzędnicy banku początkowo na rachunek własny, później na rachunek banku.

BUDŻET REPUBLIKI SOWIECKIEJ na rok 1922, kończący się z dniem 1 października 1922 wykazuje deficyt w sumie 250 miljonów rubli w złocie.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Koniec tygodnia giełdowego wykazuje w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi tensam brak ożywienia, który w ostatnim czasie wycisnął piętno zastoju na ruchu wszystkich naszych giełd. Mniejsza, jak zwykle, liczba uczestników, dokonała bez zainteresowania minimalnych transakcyj po kursie prawie niezmienionym. Tylko »Cegielski« uzyskały kurs mocniejszy (100 punktów).

Żywszy już ruch panował na rynku dewiz w obrotach przekazowych na Berlin i Wiedeń po kursie słabszym (1 punkt) i na Nowy York (3100). Reszta bez zmiany.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 19 grudnia br.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 16 grudnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Transakcja		750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	725'—
Transakcja	650'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	1050'—	1250'—
Transakcja		1200'—
Żegluga Polska	300'—	400'—
Transakcja	300'—	350'—
Zieleniewski	5700'—	6000'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	1800'—	1900'—
Transakcja		1850'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1300'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	3000'—	3200'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	—'—	—'—
Transakcja		1360'—
»Górka« fabryka cementu	7800'—	8200'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.	7400'—	7800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5300'—	5600'—
Transakcja		5550'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1400'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5400'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3000'—	3200'—	3000'—	3200'—
Franki franc	230'—	250'—	235'—	255'—
Marki niemieckie	15'50	16'50	16'—	17'—
Transakcja			16'50	16'95
Korony austr.	0'47	0'51	0'47	0'51
Transakcja			0'48	0'48½
Korony czeskie	35'—	37'—	37'—	39'—
Transakcja			38'25	38'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 290, żądano 292, poszukiwano 288, za 100 marek trans. 91'75—92, 5% Warszawy trans. 298—296'50, żądano 300, poszukiwano 295.

Waluty. Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3180—3200—3140, sprzedaż 3140, kupno 3040, franki francuskie czeki trans. 259—252—253, sprzedaż 253, kupno 250, szwajcarskie czeki trans. 610, funty szterlingi gotówka trans. 13200, sprzedaż 13200, kupno 13000, czeki trans. 13150—13400—13350, Belgja czeki trans. 245—241, Nowy York czeki trans. 3190—3160, marki niemieckie gotówka trans. 16'87½—16'75, sprzedaż 16'75, kupno 16'50, czeki trans. 17—16'75, korony austrjackie czeki trans. 0'50—0'49, sprzedaż 0'49, kupno 0'48½, Holandja czeki trans. 1130, korony czeskie czeki trans. 39'50—39.

Akcje: Bank handlowy 1—10 emisja 2300—2250—2300. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2750—2800, Bank małopolski w Krakowie 650—700, Warszawskie Tow. kopalń i zakł. hutn. 1—4 emisja 15800. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2925—2900—2825, Rudzki 1—2 emisja 1850—1810—1825. Starachowice 1—2 emisja 3940—3880—3900, Handel i żegluga 1—4 emisja 1300. Bracia Jabłkowscy 1075—1100. Warszawska fabryka cukru 18800. Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 4700, Zawiercie 45000—46000—45500, Polska nafta 1—3 emisja 1925—1900, Bank zjednoczonych ziem polskich 950.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie po 100: 400—600, po 500: 160—200, ruble dumskie 1000: 30—50, 250ki 20—40, karbowańce 1000ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 240—250, franki szwajcarskie 550—600, funty szterlingi 15000—13500, dolary amerykańskie 3000—3100, kanadyjskie 2500—2600, marki niemieckie po 1000: 16'50—17'50, po 100: 15'50—16'50, drobne 14'50—15'50, lei po 500: 21—23, liry 115—125, korony czeskie 37—39, korony austr. stempl. 0'45—0'55. Dewizy: Londyn 12700—13250, Paryż 245—255, Zurych 550—600, Praga 37—39, Wiedeń 0'45—0'55—0'50, Berlin 16'50—17'50, trans. 17'25—17'10, Nowy York 3000—3100, Medjolan 115—125.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 39'85, Warszawa 2'47½, marka niemiecka 39'85, marka polska 2'17—2'67½.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 117, austr. renta koronowa 117, renta lutowa 119, węg. renta koronowa 1300, losy tureckie 29.200, priorytety kolei południowej 14500, Anglobank 150.000, Bankverein 7640, austr. Zakład kredytowy 9600, Bank depozytowy 4090, Laenderbank 19000, Merkury 6000, Unionbank 5000, Bank obrotowy 3800, Kolej północna 289.000, Lwów Czerniowce 20.000, Koleje austr. 35200, Kolej południowa 12700, Alpiny 50800, Berg und Huetten 39000, Krupp 23300, Huta Poldi 32.300, Praskie tow. przem. żel. 95.000, Rima 25.700, Skoda 38.400, Zieleniewski 11110, Apollo [illegible], Fanto 83.000, Gal. Karpaty 113.000, Galicja 297.000, Schodnica 73.800, Siersza 18.200.

Kursa dewiz: Amsterdam 2389'50, Zagrzeb 2438, Belgrad 9800, Berlin 34'25, Bruksela 49530, Budapeszt 233'50, Chrystjanja 101275, Kopenhaga 125775, Londyn 27590, Medjolan 20840, Madryt 97960, Nowy York 6643, Paryż 52430, Praga 8067, Sofja 45'95, Warszawa 206'50—208'50, dolary 5558, belgijskie 49680, bułgarskie 4395, duńskie 128975, marka niemiecka 3432, angielskie 27190, francuskie 52980, włoskie 29190, norweskie 994'75, polskie 201—203, rumuńskie 5045, szwedzkie 157970, szwajcarskie 12.175, czeskie 8067.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21.48, Paryż 40'70, Berlin 2'60, Nowy York 516, Medjolan [illegible], Praga 6, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'90, Warszawa [illegible], Wiedeń 0'19, austr. stempl. 0'10.

Końcowe kursa: Berlin 2'52, Londyn 21'47, Nowy York 516, Paryż 40'40, Medjolan 25'50, Bruksela 38'7[illegible], Kopenhaga 98'50, Sztokholm 127, Chrystjanja 80, Madryt 76'50, Buenos Aires 170, Praga 6'10, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'90, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'19.

O godz. 4 po południu notowano Warszawę 0'16.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Rumunję 10'5[illegible], Wiedeń 0'50, Amerykę 12'35, Belgję [illegible], Holandję 480'50, Włochy 57'25, Szwajcarję 239'75, Hiszpanję 185.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Paryż —, na Belgję 53'97½, na Szwajcarję 21'57½, Holandję 11'50½, Amerykę 420, Hiszpanję 279'25, Włochy 90'5[illegible], Niemcy 770'50, Wiedeń 11000.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 425, weksle na Londyn 60-dniowe 418'62, weksle na Paryż 7'96, Berlin 0'53, Belgję 7'63, Szwajcarję 19'42, Madryt 155, Rzym 458, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 65'37.

MARKĘ POLSKĄ W BERLINIE notowano 5'90.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.)

OBWIESZCZENIE.

Wskutek reskryptu Izby skarbowej we Lwowie z dnia 13 grudnia 1921 r. L. 99794, podaje się do wiadomości interesowanych, że fabrykanci likierów, którzy przy ostatnim przydziale spirytusu złożyli dobrowolnie datek na Skarb Narodowy, mogą otrzymać ponowny jednoprocentowy przydział spirytusu po cenie 3150 Mkp. bez dopłaty. — Zgłaszać się należy o ten przydział do Zjednoczonego Przemysłu Spirytusowego.

Zjednoczony Przemysł Spirytusowy